

## SRI LANKA: SZTURM NA KRYJÓWKĘ DŻIHADYSTÓW

---

Podczas ataku lankijskich służb na domniemanych dżihadystów, który miał miejsce w nocy z piątku na sobotę, zginęło co najmniej 15 osób, w tym sześcioro dzieci - poinformowała policja. Obława miała miejsce w Kalmunai, na wschodzie wyspy. Wcześniej informowano o śmierci trzech osób.

Gdy żołnierze i policjanci usiłowali wejść do kryjówki bojowników Państwa Islamskiego (IS) w Kalmunai, trzech mężczyzn wysadziło się w powietrze, zabijając trzy kobiety i sześcioro dzieci. Kolejnych trzech mężczyzn znaleziono martwych przed domem; zdaniem policji oni prawdopodobnie również byli kamikadze. Policja podała, że wśród zabitych jest trzech podejrzanych, których szukano.

W sobotę nad ranem przedstawiciel armii oświadczył, że podczas rewizji przeprowadzonych w domach podejrzanych odnaleziono materiały wybuchowe, detonatory, "zestawy samobójcze", uniformy wojskowe i flagi IS. Dodał, że żołnierze przygotowują się do dalszych akcji.

W obławach przeprowadzanych w całym kraju uczestniczy ok. 10 tys. żołnierzy i policjantów.

Władze Sri Lanki podejrzewają, że w kraju jest 140 osób związanych od 2013 roku z Państwem Islamskim. Policja poinformowała, że w piątek aresztowanych zostało 76 osób, wśród których są cudzoziemcy z Syrii i Egiptu.

W Niedzielę Wielkanocną zamachowcy samobójcy dokonali serii skoordynowanych ataków na kościoły, w tym dwa katolickie i jeden protestancki, oraz luksusowe hotele. Były to największe ataki na Sri Lance, odkąd w 2009 roku w kraju tym zakończyła się wojna domowa.

**Czytaj też:** [Zamachy w kościołach i hotelach na Sri Lance. Ponad 100 zabitych](#)

W czwartek przedstawiciel służb medycznych poinformował, że w niedzielnych zamachach zginęło ok. 250-260 osób, a nie 359, jak wcześniej podawano. Jeden z przedstawicieli rządu wyjaśnił, że kostnice podawały nieprecyzyjne informacje.

Po zamachach władze Sri Lanki oskarżyły o ich przeprowadzenie lokalną organizację islamistyczną o nazwie National Thowheeth Jama'ath (NTJ), ale wskazały, że sprawcy korzystali z pomocy zagranicznej siatki terrorystycznej. We wtorek odpowiedzialność za ataki wzięto na siebie IS.

Agencja Reutera podkreśla, że jeśli za atakiem rzeczywiście stało IS, był to jeden z największych zamachów przeprowadzonych przez tę organizację terrorystyczną poza Irakiem i Syrią.